SŁOWO POLSKIE

Rok V. Nr 102 (1240)
Wydanie A

Piątek, 14 kwietnia 1950 r.

Dziś 4 strony
Cena 5 złotych

Do aktywnej walki o pokój trzeba wciągać wszystkich uczciwych ludzi

Wojewódzki Komitet Obrońców Pokoju otwiera nowy etap walki

Na fali czynu 1-Majowego klasa robotnicza wraz z pracującym chłopstwem, inteligencją, zorganizowaną młodzieżą i ruchem kobiecym — uwielokrotniła swoje wysiłki w obronie pokoju. Zwiększa to wyraz w podejmowaniu i wykonywaniu zobowiązań na cześć 1 Maja, w ożywionej działalności zakładowych i terenowych komitetów Obrońców Pokoju.

Wojewódzki Komitet Obrońców Pokoju we Wrocławiu, koordynujący działalność powiatowych, gminnych i zakładowych komitetów, na odbytym wczoraj plenarnym zebraniu dzeniu zapoczątkował nowy etap walki o pokój na terenie Dolnego Śląska, w którym do wszystkich zakładów pracy, gromad wiejskich, instytucji i szkół — do wszystkich ośrodków naszego życia gospodarczego i społecznego—do świadomości wszystkich obywateli bez względu na ich przekonania polityczne i religijne — przeniesiony zostanie apel sztokholmskiej sesji Światowego Komitetu Obrońców Pokoju, żądający zakazu stosowania broni atomowej i piętnujący jako zbrodnię przeciw ludzkości wszelką próbę użycia tej broni w celach agresji.

Na plenarnym posiedzeniu WKOP, w którym wzięli udział również przewodniczący powiatowych komitetów, oraz przewodniczący PRZZ, zarządów okręgowych i oddziałów Zw. Zaw. oraz przewodniczący większych rad zakładowych z Wrocławia, przewodniczący Związku Bojowników o Wolność i Demokrację wszystkich powiatów wojewódzwa wrocławskiego uchwalono rezolucję treści następującej:

Rozszerzone plenum Wojewódzkiego Komitetu Obrońców Pokoju solidaryzuje się w pełni z apelem stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, apelem sztokholmskiej sesji Światowego Komitetu Obrońców Pokoju oraz apelem Sejmu Rzeczypospolitej.

Apel sztokholmskiej sesji Światowego Komitetu Obrońców Pokoju znajduje poparcie wszystkich ludzi dobrej woli na świecie, bez różnicy narodowości, wyznań religijnych i przekonań politycznych. Pod apelem sztokholmskiej sesji Światowego Komitetu Obrońców Pokoju podpiszą się wszyscy uczciwi ludzie na świecie, przytłaczająca większość ludzkości, wszyscy, którym drogi jest pokój.

Zdajemy sobie sprawę, że aby pokrzyżować ludobójcze plany podżegaczy wojennych, trzeba wciąż o pokój walczyć, trzeba do aktywnej walki o pokój wciągać wszystkich uczciwych ludzi na świecie, trzeba stale wzmacniać siłę Światowego Obozu Pokoju, skupionego wokół Związku Radzieckiego.

Naród Polski z klasą robotniczą na czele dokumentuje swoją niezłomną wolę walki o pokój, wyrwał uczciwemu światu jaśni dla Związku Radzieckiego, awangardy Światowego Obozu Postępu, dla Krajów Demokracji Ludowej, dla Bojowników o Wolność i Pokój, Francji, Włoch, Anglii, Stanów Zjednoczonych, Krajów Kolonialnych i wszystkich krajów Świata.

Naród Polski dokumentuje swe dążenia do utrwalenia pokoju na świecie swym potępieniem dla naśladowców Hitlera, atomowych i wodorowych polityków z Wall-Street i ich agentów.

Naród Polski z klasą robotniczą na czele dokumentuje swą wolę walki o pokój, swą pracą i walką o przedtermin nowe wykonanie planów produkcyjnych, o likwidację odłogów, o przebudowę społeczną wsi, o likwidację analfabetyzmu, o dobre wyniki w nauce, o nową ludową treść naszej kultury, o wzmożenie obronności naszego kraju i siły Wojska Polskiego — swą walką o socjalizm.

Potężny zryw współzawodnictwa pracy na cześć 1-go Maja, który ogarnął nasz kraj, to odpowiedź mas pracujących na knowania podżegaczy wojennych, to nasz wkład do ogólnoludzkiej walki o pokój.

Przegląda naszego twórczego pokojowego dorobku dokonany w dniu 1 Maja, w dniu święta pokoju, wolności i postępu.

Wojewódzki Komitet Obrońców Pokoju we Wrocławiu wzywa wszystkich Obywateli Dolnego Śląska do zapoznania się z apelem sztokholmskiej sesji Światowego Komitetu Obrońców Pokoju, do włączenia się do aktywnej walki o pokój.

Wzywamy wszystkich Obywateli Dolnego Śląska — Obrońców Pokoju, Patriotów Polskich do tworzenia szerokiej sieci Komitetów Obrońców Pokoju na wszystkich zakładach pracy, gminach, gromadach, - urzędach, instytucjach, szkołach, miejscach zamieszkania.

Wszyscy uczciwi Polacy-patrioci naszej ukochanej Ojczyzny — w szeregach aktywnych bojowników o trwały pokój na świecie, o szczęśliwą przyszłość Naszej Ludowej Ojczyzny.

Wzywamy wszystkich Obywateli Dolnego Śląska — wszystkich komu jest drogi pokój i wolność do zamanifestowania naszej niezłomnej woli walki o pokój, o dobrobyt i szczęście narodu polskiego w dniu 1-go Maja. (Dok. na str. 2)

Na Kongresie Komunistycznej Partii Francji. — Widoczni w pierwszym rzędzie delegaci z Bouches-du-Rone dokerzy Alfred Paccini i André Stalla oklaskują przemówienie Thoreza. *Fot. Ag. It. „AFI".*

Wywrotowa działalność służby informacyjnej USA w Pradze zdemaskowana przez jej współpracownika

PRAGA (PAP). Prasa czechosłowacka opublikowała oświadczenie b. współpracowni ka amerykańskiego służby informacyjnej przy ambasadzie Stanów Zjednoczonych w Pradze, obywatela czechosłowackiego, Iwana Elbla, który, odmówiwszy dalszej pracy w tym urzędzie, demaskuje jego wywrotową i wrogą Czechosłowacji działalność.

Kiedy Elbl rozpoczął w lutym 1947 r. pracę w bibliotece amerykańskiej służby informacyjnej w Pradze, był przekonany, że zadaniem tego urzędu jest zacieśnianie więzów kulturalnych między Czechosłowacją i Stanami Zjednoczonymi. Rychło jednak wyprowadzony został z błędu. Po wypadkach lutowych roku 1948 w Czechosłowacji, na po lecenie ambasady amerykańskiej biblioteka poczęła wysta wiać w specjalnie urządzonej witrynie materiały „informacyjne", redagowane w duchu otwarcie wrogim czechosłowackiej demokracji ludowej.

Jak widzialem — oświadcza Elbl — zmyślone i oszczercze komunikaty audycyj „Głosu Ameryki" dla Czechosłowacji inspirował amerykański attache prasowy Kolarek. Wydział prasowy ambasady amerykańskiej sięgał również i do innych wyrafinowanych sposobów w celu zastraszenia zwolenników pokoju, wysyłając np. w witrynie zdjęcia wielkich bombowców, wybuchów bomb atomowych i innych amerykańskich „nowych zdobyczy w dziedzinie kultury", mających na celu masowe tępienie ludzi.

Elbl wskazuje, że wielkie wrażenie wywarło na nim ostatnie wystąpienie b pułkownika amerykańskiego Wheelera, demaskujące agresywną politykę rządu Stanów Zjednoczonych.

Gdy ujrzałem — pisze Elbl — to uczciwe i zdecydowane wystąpienie, wówczas i ja powziąłem decyzję. Miałem do wyboru: pójść uczciwą drogą wraz ze swym narodem i wszystkimi narodami świata miłującymi pokój, bądź też pójść przeciw narodowi, drogą zdrady i współdziałania z głównym wrogiem ludzkości, jakim jest dzisiaj imperializm amerykański.

II zjazd racjonalizatorów i przodowników pracy z udziałem wrocławskich naukowców

WROCŁAW. Komisja Współpracy Racjonalizatorów Produkcji z Pracownikami Naukowymi Wyższych Uczelni Wrocławia przyk Okręgowej Radzie Związków Zawodowych we Wrocławiu, w dniu 16 kwietnia br. w sali Domu Kultury ORZZ (Wrocław, ul. Mazowiecka 17) odbędzie się II Zjazd Racjonalizatorów i Przodowników Pracy przy udziale pracowników naukowych Politechniki i Uniwersytetu Wrocławskiego, celem podsumowania dotychczasowej działalności oraz wytyczenia nowych form i metod pracy.

Początek obrad o godz. 9-ej.

Front pokoju i samoloty podżegaczy

Nie ma chyba bardziej podnoszącego na duchu obrońca narodowego, jak zasada poszanowania nietykalności granic. Pogwałcenie jej zawsze i wszędzie traktowane jako brutalny akt, godzący w stosunki międzynarodowe, jako atak na suwerenność sąsiada. Tymczasem pewne koła w Waszyngtonie uważają widocznie, że nawet najprymitywniejsze zasady przyzwoitości nie obowiązują w USA. Rzeczywistość winna jednak rychło otrzeźwić autorów idei nowego Herrenvolku. Należyta odprawa ze strony radzieckiego lotnictwa spotkała czterometorowy amerykański samolot B-29, który „zapędził się" aż w okolice Libawy. Nota zaś wręczona przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR jasno przypomniała o zobowiązaniach, istniejących w stosunkach międzynarodowych.

Dziś, gdy postępowa opinia świata z oburzeniem dowiaduje się o nowym wybryku awanturników amerykańskich, waszyngtońskie koła usiłują zagmatwać sprawę rzekomymi badaniami, które oczywiście niewiele nowego mogą wnieść. Usłużna Wall Street prasa usiłuje wylgać się z sytuacji, wyrażając np. powątpiewanie, czy... terytorium Łotwy należy do ZSRR! Oczywiście trudno poniżać się do poziomu takich rzekomo humorystycznymi argumentami. Należy raczej zwrócić uwagę na inny aspekt sprawy.

Ci, którzy są odpowiedzialni za wypadek koło Libawy, zawiedli się w swoich nadziejach, że naruszanie granicy sowieckiej ujdzie im bezkarnie. Wykorzystali jednak okazję dla innego celu: mała Dania, równo w dziesięć lat po wylądowaniu hitlerowskich wojsk na lotnisku w Kastrup zmuszona była przyjąć nowych niepromonowych gości. Nie będzie tu żadnej przesady, gdy stwierdzimy, że półwysep Jutlandzki znów jest pod okupacją — tym razem „przyjaciół" marshallowskich. Charakter tej amerykańskiej wizyty w Danii nie pozostawia nikomu żadnych wątpliwości. Nawet korespondent BBC pisze z Kopenhagi, że „lotnisko stolicy wygląda jak wielka amerykańska baza powietrzna".

Znamienny jest przy tym fakt, że pomoc, ofiarowana przez Duńczyków w poszukiwaniu amerykańskiego samolotu została przez Amerykanów odrzucona.

Smutny los nie ominął też innego wasala marshallowskiego. Nad wojskowym rejonem Karlskrone w Szwecji, gdzie nawet samolotem szwedzkich linii lotniczych przelatywać nie wolno, ukazały się amerykańskie maszyny. Protest przedstawiony z tego powodu ambasadorowi USA w Sztokholmie wymownie świadczy, że społeczeństwo szwedzkie raz jeszcze odczuło, iż Amerykanie zbytniego szacunku dla nie podległości swych wiernych so juszników nie żywią. I rząd szwedzki musi się z tymi nastrojami liczyć. Warto przypomnieć, że niedawno w Szwecji odbyła się III sesja Kongresu Obrońców Pokoju. I to właśnie zestawienie faktów musi uderzyć każdego obserwatora.

Ze Sztokholmu rozeszły się słowa apelu do ludów świata — apelu, wzywającego do walki o pokój. Okazuje się, że ze Sztokholmu usiłują także stać tować (z opłakanym skutkiem) samoloty podżegaczy wojennych. Nie wierzymy w powodzenie tej próby. Wierzymy natomiast w siłę frontu pokoju. (efbe)

Guatemala protestuje

NOWY JORK (PAP). Rząd Guatemali zażądał odwołania ambasadora amerykańskiego Pattersona z tego powodu, iż wtrącał się on do spraw wewnętrznych Guatemali.

Dziennik „Diario de la Marina" ogłosił manifest jednolitej konfederacji pracy Guatemali, oskarżający Pattersona o organizowanie imperialistycznego spisku wymierzonego przeciwko Guatemali.

Wychodzący na Kubie dziennik „Noticias de Hoy" podaje oświadczenie kilku organizacji młodzieżowych, nawołujące młodzież do walki przeciwko „polityce rządu publicznego, zaprzedanej przez imperializm amerykański" w Guatemali i w innych krajach Ameryki łacińskiej.

Złodziejstwo nie popłaca

WARSZAWA (PAP). Organa prokuratury podjęłaja do odpowiedzialności gruntownie i spekulantów. W wielu wypadkach sądy wymierzyły złodziejom mienia publicznego surowe kary więzienia.

Sąd apelacyjny we Wrocławiu, na rozprawie w trybie doraźnym skazał Antoniego Miszczuka na kare 6 lat więzienia za przywłaszczenie około 1 miliona zł na szkodę spółdzielni mleczarsko - jajczarskiej w Środzie Śląskiej.

1 Maj — Walka o pokój — Walka o plan sześcioletni

Górnicy Wałbrzycha dotrzymują słowa

3.645 ton węgla ponad zobowiązania dały brygady kop. „Biały Kamień"

WAŁBRZYCH (SMM). Entuzjazm pracy, jaki ogarnął górników wałbrzyskich w związku ze zbliżającym się świętem 1 Maja, wyraził się najlepiej w wynikach osiągniętych przez górników w ciągu 1 dekady kwietnia.

Świetne sukcesy wydobycia odniosły brygady zespołowe kopalni „Biały Kamień". Bryga da Franciszka Kalenika osiągnęła 218,1% normy, brygada młodzieżowa Edmunda Garncarza — 216%, brygada Józefa Harboły — 209,4%, brygada Leona Szczepańskiego — 201%, a brygada Edwarda Trzcza — 200%.

W wykonaniu zobowiązań długofalowych brygady kopalni „Biały Kamień" odniosły w lutym i marcu poważne sukcesy. 10 brygad uczestniczących we współzawodnictwie w lutym, i 13 brygad wydobyło w marcu ogółem 3643 ton węgla ponad zobowiązania.

W ŚWIETLE DNIA

Dolny Śląsk — walczy o pokój

Komitet Obrońców Pokoju przy PZPB Nr. 1 w Bielawie podobnie jak tysiące innych zakładowych komitetów na Dolnym Śląsku i w Polsce — mobilizuje załogę fabryczną do nowych zwycięstw produkcyjnych, do wykonywania i przekroczenia planów.

— Wpajamy w naszą załogę świadomość, że robotnik przy warsztacie jest żołnierzem armii, walczącej o pokój — powie działa przedstawiciela Komitetu Obrońców Pokoju przy PZPB Nr. 1 w Bielawie na rozszerzonym plenarnym zebraniu Wojewódzkiego Komitetu Obrońców Pokoju we Wrocławiu.

Na nasze wezwanie z okazji Dnia Pokoju robotnicy podejmowali masowe zobowiązania. Tkacz na 6 krosnach Piotr Sitek zobowiązał się wykonać 52 proc. pri my, wykonał 60 proc. Irena Sachańska zobowiązała się wykonać dwie ekstra primy — wykonała trzy.

Dumny meldunek nasypikowy jest dziesiątkiem meldunków, gdzie robotnicy — racjonalizatorów, dzięki którym przedtermi nowo wykonano zakładowy plan trzyletni i rocznik.

A teraz — ponieważ walka o plan 6 letni, jest walką o pokój — mobilizujemy do wykonania zobowiązań 1-majowych.

— Plan wydobycia węgla w marcu wykonaliśmy w 125 proc. — powiedział górnik z kopalni „Bolesław Chrobry" w Wałbrzychu.

— Wartość naszych zobowiązań długofalowych i podjętych na cześć 1 Maja przekracza kwotę miliarda złotych — powiedział przedstawiciel Zarządu Okręgowego Kolejarzy.

Wykonaliśmy przed terminem siewy i zlikwidowaliśmy analfabetyzm u nas — zameldował przedstawiciel Spółdzielni Produkcyjnej w Nieszkowicach.

— Zobowiązaliśmy się zwiększyć dostawę mleka i masła do Spółdzielni — oświadczyła chłopka z powiatu dzwiniecki.

Te proste meldunki, złożone na rozszerzonym plenim Wojewódzkiego Komitetu Obrońców Pokoju w dniu wczorajszym, świadczą o właściwej postawie, którą zajęła klasa robotnicza i pracujące chłopstwo Dolnego Śląska w walce o pokój.

W posiedzeniu Wojew. Komitetu wzięli udział przodownicy pracy fabryk, małorolni chłopi i członkowie spółdzielni produkcyjnych, kupcy i rzemieślnicy, inteligencji pracujący i aktywiści społeczni, naukowcy i księża, kobiety i młodzież. Na sali obrad reprezentowane były wszystkie odłamy i warstwy społeczeństwa, partyjni i bezpartyjni, wierzący i niewierzący, ludzie pracy umysłowej i fizycznej, bo wszyscy uczciwi ludzie — bez wyjątku — włączyli się do czynnej walki o pokój.

Na trybunę wchodzili kolejno ludzie, z których wielu — nie wyłączając głównego sprawozdawcy, red. W. Kętrzyńskiego — reprezentowało światopogląd, daleki od marksizmu. Lecz mówiąc różnym językiem, wyrazali to samo: — wolę obrony pokoju, potępienie i pogardę dla dywersantów i podżegaczy, konieczność zespolenia wysiłków, głęboką wiarę w celowość i konieczność toczącej się walki o pokój.

Czyż stwierdziwszy pełną jedność wszystkich warstw społeczeństwa dolnośląskiego w kwestii obrony pokoju, można zaniechać dalszej pracy i dalszej walki?

Kto chciałby poprzestać na dotychczasowych osiągnięciach, że przysłużyłby się sprawie pokoju. Bo w miarę, jak wzrasta ją siły obozu pokoju, że Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej na czele — przybiera też na sile historia wojenna imperialistów, wzrasta wściekłość podpalaczy, którzy nie przebierają w środkach, aby by paraliżować swe wysiłki tam, gdzie się da, gdzie jest nie dostateczna czujność, gdzie nie ma pełnej mobilizacji.

Wróg usiłuje zamet siać wśród tych, do których nie potrafimy docierać codziennie i systematycznie z naszą prawdą o Polsce dzisiejszej, z naszą walką o pokój.

Biorąc te czynniki pod uwagę, Wojew. Komitet Obrońców Pokoju mobilizuje całe społeczeństwo dolnośląskie do dalszej walki. Wzywa bezpartyjnych działaczy, nauczycielstwo wiejskie i postępowych księży-demokratów-patriotów, do włączenia się do walki z pozostałościami analfabetyzmu politycznego, wśród niewyedukowanej części społeczeństwa, na których żeruje ohydna plotka, inspirowana i opłacana przez agentów imperializmu.

Jednym z decydujących etapów czekającej nas walki będzie zbieranie podpisów pod apelem sztokholmskiej sesji, żądający zakazu stosowania broni atomowej i piętnujący jako zbrodnię przeciw ludzkości wszelką próbę użycia tej broni w celach agresji.

Złożenie podpisu pod tym apelem i jednocześnie rzetelne wykonywanie codziennej pracy zawodowej i zobowiązań produkcyjnych — zadecydują o losach walki o pokój.

Klasa robotnicza Dolnego Śląska wraz z chłopstwem pracującym, inteligencją zawodową i wszystkimi ludźmi dobrej woli — wniesie swój godny widzenia w ogólnopolską i ogólnoświatową walkę o pokój, który wbrew knowaniom zbrodniarzy i szaleństwu atomowych — zostanie uratowany!

Jan Dębek

W 14 rocznicę powstania Republiki Hiszpańskiej

Młodzież hiszpańska walczy

Gdy w wyniku drugiej wojny światowej legła w gruzach „tysiącletnia Rzesza" i „Imperium włoskie", zdawało się, że blaski jest także krwi dyktatury Franca, że nadszedł czas wyzwolenia Hiszpanii z jarzma faszyzmu. Ale reżim frankistowski znalazł sobie nowych protektorów. Rządy państw kapitalistycznych, deklamując obłudnie o swej nienawiści do faszyzmu, w przededzień zakończenia wojny kumały się z krwawym „Caudillo", chcąc wciągnąć frankistowską Hiszpanię w sferę zaborczych planów światowej finansjery.

Imperialiści amerykańscy, ich satelici i wspólnicy od początku sabotowali decyzję ONZ potępiającą faszystowską Hiszpanię. Obecnie jesteśmy już świadkami coraz czulszego flirtu amerykańsko - frankistowskiego.

Otoczony opieką magnatów Wall Street, Franco gotów jest sprzedawać swym nowym protektorom nie tylko ziemię i bogactwa Hiszpanii, ale i krew ludu hiszpańskiego, krew młodzieży hiszpańskiej. Przemawiając ostatnio w Sewilli, zaofiarował on swoim opiekunom znajdującym forrestalowskie (czy taji szalewice) plany zaczepki świata — milion młodzieży hiszpańskiej. Młodzi Hiszpanie, jako najemni żołnierze imperia Hitlera, mają walczyć o interesy międzynarodowego kapitału.

Krwawa dyktatura Franco, pogrążywszy cały naród hiszpański w nędzy, godzi przede wszystkim w interesy młodzieży, której zamyka dostęp do nauki, z której chce uczynić mięso armatnie. We frankistowskiej Hiszpanii 60 proc. dzieci w wieku szkolnym nie pobiera nauki. Głód zmusza młodzież do ciężkiej pracy ponad siły już od najmłodszych lat. Akcja badawcza, przeprowadzona niedawno przez UNESCO, wykazała, że Hiszpania kroczy na czele wszystkich państw europejskich... jeżeli chodzi o ilość analfabetów wśród młodzieży.

Ustrój faszystowski, opierający się na więzieniach, obozach koncentracyjnych i policji oraz osławionej „Guardia Civil" — rozbudował do olbrzymich rozmiarów te podstawy swego panowania. Na budowę szkół, na cele oświatowe nie ma pieniędzy.

Istniejące szkolnictwo wyższe — dostępne naturalnie tylko dla wybranych (przeważnie spośród członków Falangi) — stoi na rozpaczliwie niskim poziomie i owiane jest duchem średniowiecza. Na uniwersytetach Hiszpańskich nie wolno wykładać żadnej nauki, która nie byłaby zgodna z twierdzeniami teologii. Teoria ewolucji Darwina — to kamień obrazy dla faszystowskich „uczonych" i profesorów, których główną podstawą kwalifikacji naukowych jest... przynależność do Falangi.

Mimo prześladowań i terroru, rozwyższające się najgorsze wzory hitleryzmu, młodzież hiszpańska ani na chwilę nie przerywa walki z faszyzmem. Na murach Madrytu, Barcelony, Pueblo, Nueyo, Sans i innych miast pojawiają się coraz częściej napisy: „Śmierć Franco, niech żyje Republika", „Mniej policjantów — więcej chleba". W dzień i w nocy w skalistych wąwozach Andaluzji, Galicji, Asturii, Katalonii trzeszczą suche wystrzały karabinowe i pękają granaty.

Faszystowska „Guardia Civil" wypuściła już znaczne połacie lasów, wyludniła i zrównała z ziemią wsie i miasteczka na terenach objętych partyzantką, ale Guerilla trwa. Młodzież hiszpańska organizuje strajki, wydaje konspiracyjną prasę, prowadzi agitację, walczy nieugięcie z reżimem Franco.

W warunkach konspiracji rozwija swą działalność organizacja antyfrankistowskiej młodzieży — mimo ofiar, jakie prawie codzień wrywają z jej szeregów siepacze Franco.

Wielu przedstawicieli faszyzmem młodzież hiszpańska nie jest odosobnioną. Cieszy się ona poparciem demokratycznej młodzieży całego świata. We wszystkich krajach młodzieżowi czci nazwiska bohaterów młodzieży hiszpańskiej — Cristino Garcia i Numen Mestres, wielkich bojowników o wolność i demokrację Hiszpanii, zamordowanych przez Franco. Demokratyczna młodzież świata nienawidzi Franco, mordercy ludu i młodzieży Hiszpanii, krwawej marionetki anglo-amerykańskich podżegaczy wojennych.

Solidarność postępowej młodzieży świata z walczącą młodzieżą hiszpańską znalazła swój wyraz w kampaniach, przeprowadzanych przez światową Federację Młodzieży Demokratycznej pod hasłem obrony życia młodych bojowników o prawa ludu hiszpańskiego, zagrożonych śmiercią we frankistowskich więzieniach. Młodzież całego świata wie, że mi mo grubych murów więzień faszystowskich, mimo kordonów aresztowań, bojowniczy duch młodzieży Hiszpanii słyszą i rozumieją solidarny głos młodzieży innych krajów. Głos ten jest potężnym bodźcem w dalszej walce o wolność.

W dniu 14 kwietnia, w 14 rocznicę powstania Republiki Hiszpańskiej, młodzież całego świata jeszcze silniej zamanifestuje swoje poparcie dla bohaterskiej walki, toczonej przez młodzież Hiszpanii o zniesienie faszyzmu i obalenie krwawej dyktatury, która jest groźbą dla pokoju świata.

Sl.

Delegacja ZBoWiD wyjechała do Berlina

Do walki z faszyzmem staje lud niemiecki

WARSZAWA (PAP). Niemiecki związek antyfaszystowskich bojowników i ofiar reżimu hitlerowskiego (VVN) organizuje potężne manifestacje pod hasłem walki z odradzającym się faszyzmem i militaryzmem inspirowanymi przez angloamerykańskich imperialistów oraz mobilizacji narodu niemieckiego do wspólnej z innymi narodami walki o utrwalenie pokoju światowego.

Z Warszawy wyjechała delegacja Polskiego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, która weźmie udział w rzeczywistości organizowanych w Berlinie.

W skład delegacji weszli członkowie rady naczelnej ZBoWiD ob. ob.: Maria Jaszczukowa, Helena Wolińska, Włodzimierz Dąbrowski i Józef Passini.

Król-kolaboracjonista chce wrócić na tron

Broń amerykańska na pomoc Leopoldowi III

BRUKSELA. (PAP) Transport z amerykańskim sprzętem wojennym, który miał przybyć do Antwerpii, nie zawinie do tego portu, gdyż dokerzy odmówili wyładunku. W tej sytuacji władze belgijskie zamierzają siłą rozwalić transporty do małego portu rybackiego Zeebrugges, zaanga żowawszy robotników do wyładowywania broni spośród miejscowej ludności flamandzkiej, liczącej ponad 20 proc. bezrobotnych.

Podając te fakty, organ socjalistów walońskich „La Wallonie" stwierdza, że fanatyczny zwolennik Leopolda III minister spraw wewnętrznych de Vleeschauwer, zamierza użyć zapowiedzianej broni przeciwko robotnikom, zdecydowanych nie dopuścić do powrotu na tron króla - kolaboracjonisty.

Dziennik donosi, że delegacja socjalistycznej konfederacji pracy zażądała od premiera dora amerykańskiego w Brukseli Murphy'ego wstrzymania wysyłki broni, wcześniej zażądał że do rozwiązania problemu królewskiego.

HAGA (PAP) Dziennik „De Waarheid" donosi, że w Holandii dokonuje się reorganizacji aparatu policyjnego. W czasie niedawnych narad uczestników paktu atlantyckiego w Hadze generalowie amerykańscy zażądali od rządu holenderskiego powiększenia sił policyjnych celem skuteczniejszego zwalczania klasy robotniczej i wciąż rosnącej sfery antyrobotniczych ustaw faszystowskich.

Ciemne sprawki awanturników amerykańskich

„Prawda" o brutalnym naruszeniu granic radzieckich przez samolot USA

MOSKWA (PAP). — W artykule p.t. „Ciemne sprawki awanturników amerykańskich" — „Prawda" omawia niedawny wypadek pogwałcenia przez amerykańskiego samolot wojskowego granicy radzieckiej na południe od Libawy. Po przedstawieniu stanu faktycznego, znanego z treści noty rządu radzieckiego do rządu USA, autor artykułu Gordiejew pisze m. in.:

Sam fakt pojawienia się amerykańskiego samolotu wojskowego nad terytorium Związku Radzieckiego był nie tylko brutalnym naruszeniem granic radzieckich, lecz również niesły chanym pogwałceniem elementarnych zasad prawa międzynarodowego. Nie ma bowiem bardziej bezsprzecznej zasady prawa międzynarodowego, wiekowej wielowiekową tradycją, układami i zwyczajami między narodowymi, aniżeli zasada, że granica państwowa jest nietykalna i że nikt nie śmie jej przekroczyć bez zgody danego państwa. Przepisy te zasady są jeszcze złośliwym pogwałceniem suwerenności państwowej i prawa międzynarodowego.

Bezczelne pogwałcenie zwiadowców amerykańskich spotka lo się z należytą odprawą ze strony naszych przyzwoitych strzegących granicy ZSRR. Zu chwalce dostał odpowiednią nauczkę i musiał wycofać się jak najszybciej. Rząd radziecki przesłał rządowi USA energiczny protest przeciwko temu brutalnemu pogwałceniu przez amerykańskie samoloty wojsko we granicy radzieckiej, słuszne określając postępowanie awanturników amerykańskich jako niesłychane pogwałcenie elementarnych norm prawa międzynarodowego.

Obecnie — pisze dalej „Prawda" — władze amerykańskie usiłują zatrzeć ślady. Prezydata Pentagonu amerykańskich sił powietrznych w Wiesbadenie oświadczył np., że samolot amerykański zaginął rzekomo w czasie zwykłego lotu ćwiczebnego nad Niemcami północnymi i Danią. Przemilcia on jednak fakt, że samolot ten naruszył granicę radziecką i dokonywał tzw. „ćwiczeń" nad terytorium radzieckim.

Awanturnicy amerykańscy uważają, że im wszystko wolno i otwarcie oświadczają, jak to uczynił przedstawiciel amerykańskich sił powietrznych w Wiesbadenie: „Jeśli zechcemy możemy latać nad Moskwą".

Fakty zaprzeczają tej głupiej chełpliwości. Fakty nakazują przestrzegać pomimo międzynarodowego jak o tym świadczy wypadek, który zdarzył się 8-go kwietnia na południe od Libawy czterosmotorowemu amerykańskiemu samolotowi wojskowemu B-29.

Cała ta sprawa ma jeszcze inny ważny aspekt, a mianowicie fakt brutalnego pogwałcenia przez rząd amerykański sa weromorskiej Danii. Jak donosi prasa, samolety amerykańskie przybyły do Danii nie tylko w rzeczywistości, ale nawet bez uprzedzenia władz duńskich. Do wództwo amerykańskie okupowało lotnisko duńskie „Kastrup". Dziennik kopenhaskie donoszą, że na lotnisku duńskim „Kastrup" znajduje się już kilkadziesiąt samolotów amerykańskich i że wciąż nowe samoloty amerykańskie lądują na tym lotnisku.

Jak donosi szwedzka agencja telegraficzna, w Danii coraz silniej kraje ludzkości, że Amerykanie „wypróbowują możność okupowania kraju pod pokojowymi na pierwszy rzut oka przekładami".

Dziennik francuski „Ce Coir" komentując pojawienie się ame rykańskich samolotów wojsko wych w Danii podaje, że w chwili obecnej Amerykanie „ba dają okoliczności, w jakich możliwe będzie okupowanie kraju — w danym wypadku Danii — pod pozorem pokojowym pretekstem". Słusznie byłoby powiedzieć, że faktycznie okupowani oni już dziś kraj pod pretekstem „poszukiwania" swego samolotu.

Amerykańskie władze wojskowe postępują w sposób najzupełniej bezceremonialny. Na wet tego rodzaju dziennik szwedzki jak „Expressen" zmu szony był podkreślić te okoliczności, mówiąc o bezceremonialnych przelotach Amerykanów nad wiczą szwedzką bazą morską Karlskrona. Dla Amerykanów nie jest zapewne tajemnicą, że Karlskrona — pisze dziennik — jest największa ba zą morską Szwecji. Ich sposób postępowania świadczy o bezceremonialności, na którą nale ży zwrócić uwagę.

W zakończeniu „Prawda" pi sze: Awanturnicy amerykańscy rozwydrzyli się. „Totalna" polityka zagraniczna USA dzia ła, puszczając się na wciąż no we awantury w swym dążeniu do hegemonii światowej i nie cofając się przed żadnymi środ kami i metodami, aby dopiąć tych celów. Można jednak nie wątpić, że i tym razem ta awanturnicza polityka zakończy się fiaskiem.

Z obrad Wojewódzkiego Komitetu Obrońców Pokoju

„Jest nas, prostych ludzi, obrońców pokoju dużo na całym świecie"

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Obrady WKOP zagaił przewodniczący prof. dr. Stanisław Kulczyński, rektor Uniwersytetu Wrocławskiego, który powołał do prezydium: **Jerzego Borejszę**, członka Światowego Komitetu Obrońców Pokoju i sekretarza generalnego Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju, **Wojciecha Kętrzyńskiego, Logę-Sowińskiego** przewodniczącego ORZZ, ks. **Witolda Bancera**, proboszcza z Ozieka oraz szereg przedstawicieli duchowieństwa pracy, działaczy społecznych i politycznych, robotników i chłopów pracujących.

Referat sprawozdawczy ze sztokholmskiej sesji wygłosił re daktor **Wojciech Kętrzyński**, znany działacz i publicysta katolicki. Referent podkreślił, że udział ludzi z światopoglądzie chrześcijańskim w akcji walki o pokój jest konieczności i dla sprawy pokoju i dla sprawy chrześcijaństwa.

W wielogodzinnej bogatej dy skusji, która wywiązała się nad referatem red. Kętrzyńskiego wypowiedzieli się: **Henryk Szlęzyński**, dyrektor Państwowych Teatrów Dramatycznych we Wrocławiu, **ks. Dąbrowski**, pro boszcz z Bielowic, **ob. Katarzyna Gruberowa**, sekretarz Zarządu Wojewódzkiego TPPR, **ob. Stanisław Ziemak**, redaktor naczelny „Słowa Polskiego", profesor **Jakubiec**, **ob. Krzesiński**, przedstawiciel Związku Nauczycielstwa Polskiego, **ob. Stanisława Sobczykowa**, przedstawiciel ka Ligi Kobiet, **ks. Witold Bancer**, proboszcz powiatu oławskie go, **ob. Zbierzadzki**, przedstawiciel Związku Inwalidów Wojennych, **ob. Jerzyk**, **ob. Adamiecki**, przedstawiciel ZMP, **ob. Matusiak**, ze Spółdzielni Produkcyjnej w Nieszkowicach, **ob. Orzechowski**, przedstawiciel mechanizacji rolnictwa, **ob. Osłowski**, przedstawiciel Związku Kolejowców, **ob. Regina Mazur**, chłopka z powiatu oławskiego, **ob. Tadeusz Bacia**, przed stawiciel ZAMP-u i inni mówcy.

— NIE ZASTRASZĄ NAS IMPERIALIŚCI

Ob. Regina Mazur, chłopka z pow. oławskiego, w przemówieniu swoim oddała to, co jest treścią myśli i pragnień wszyst kich prostych ludzi w Polsce. — Nie zwiodą nas kłamstwa amerykańskich i angielskich kapitalistów, którzy chcą żyć z cudzej pracy. Nie chcemy tego porządku, który jest u nich, a przed wojną był u nas, — powiedziała ob. Mazurowa, podając charakterystyczne momenty, świadczące o stosunku warstw rządzą cych i posiadających w państwach kapitalistycznych do mas ludowych. — Książę żyć na koszt ludzi rodzinnych dochodu z 60.000 ha podatku nie płacił, a małorolnym chłopom zabierano za zaległości po dwakroć ostatnią krowę i pierzynę. Bogacze większą troskę otaczali swoje psy, które spały na pluszowych kanapach, aniżeli ludzi pracy.

Przypomniawszy jak w ustro ju kapitalistycznym dla podtrzymania czysty przemysłowy, których brak było w innych częściach świata, jak palono i topiono kawę, zamykano fabryki, — wyznawszy, że w dzisiaj szych Włoszech jest dwa miliony bezrobotnych, półtora milio na ugorów — obywatelka Mazur przeciwstawiła tym fak tom dzisiejszą rzeczywistość polską, w której robotnik za uczciwą pracę otrzymuje nalez ne wynagrodzenie i nie potrzebuje obawiać się bezrobocia i nędzy. — My, nas, dzięki Bogu, na wszystkich, którzy chcą pracować, roboty starczy.

— Nie nastraszą nas imperialiści bombą atomową i wodorową — zakończyła swoje przemówienie ob. Mazurowa. — Nie bo kapitaliści, jest nas, prostych ludzi, obrońców pokoju, dużo na całym świecie. Wal czymy o pokój i go obronimy. Na cześć pokoju, na wzmocnienie pokoju, my — kobiety wiejskie w Osieku — postanowiliśmy nazwać naszą dostawę mleka i jaj do mleczarni.

NARÓD POLSKI GORĄCO MIŁUJE POKÓJ

— Polska stoi w pierwszym szeregu narodów, miłujących pokój — powiedział ks. probosz Dąbrowski z Budzowa. — Wyraz „pokój", drogi dla wszystkich uczciwych ludzi na świecie, w sercach wszystkich Polaków budzi szczególne żywy oddźwięk. — Nie chcemy wojny — stwierdził z mocą ks. proboszcz. — I niech w tym dowiedzą się wraże moce zza oceanu, przygotowujące nowe zbrodnie. Nie chcemy wojny, nie, chłop i inteligent pracujący. Robotnicy swoimi czynami produkcyjnymi, chłopi i inteligencci pracujący budują wspaniałą przyszłość Polski i dlatego w sercach ich żyje gorące umiłowanie pokoju.

O zadaniach, które stoją przed księżmi demokratami w walce o pokój, w rozgoryczeniu niania pracowdy o pokój wśród wiernych i całej braci kapłańskiej — mówił w dyskusji ks. Witold Bancer. Z hasłem obrony pokoju trafimy do serc wszystkich wierzących i wszystkich kapłanów na Dolnym Śląsku — stwierdził ks. Bancer.

SOLIDARNOŚĆ MAS PRACUJĄCYCH ŚWIATA

W toku dyskusji meldunki na temat: „Jak walczymy o pokój", składali: ob. Gołębiewski PZPB Nr 1 w Bielawie, górni cy kopalni „Bolesław Chrobry" ze Wałbrzycha, i uczniowie Szkoły Ogólnokształcącej w Wałbrzychu.

W czasie trwania dyskusji przybył na salę owacyjnie wi tany przedstawiciel Australii w stałym Komitecie Obrońców Pokoju, Robert Lockwood, który do zebranych wygłosił krótkie przemówienie.

— Widząc wspaniałe osiągnięcia Polski i krajów demokracji ludowej, które w czasie ostatniej wojny stały się ofiarą morderczych szaleństw faszystów, jestem zwyciężony z po wodu systemu, w którym żyję — powiedział m. in. Lockwood.

Mówca opowiedział, jak dojrzewa świadomość robotników australijskich w walce o pokój, jak rosną Komitety Obrońców Pokoju w Australii, które mobilizują klasę robotniczą i całe społeczeństwo Australii do wojny pokojowej walki. Mówca wskazał na przejawy tej walki wśród robotników portowych, którzy odmawiają wyładunku broni, bojkotują transporty ładujące towar dla frankistowskiej Hiszpanii, protestują przeciw mordom, dokonanym na przyjaciołach związkowych w Grecji. Czołowi uczeni australijscy, pracujący w dziedzinie energii atomowej, odmawiają oddawania swojej wiedzy na usługi wojny.

Katolickie duchowieństwo Australii czynnie włącza się do walki o pokój, przykładem mo że być Komitet Obrońców Pokoju, w Melbourne, gdzie w 8-osobowym Komitecie zasiada 5 księży katolickich.

Mówca w zakończeniu przekazał gorące pozdrowienia wszystkich robotników i inteligencji australijskiej, którzy chcą pracować, roboty starczy.

— Nie nastraszą nas imperialiści bomb atomową i wodorową — zakończyła swoje przemówienie ob. Mazurowa. — Nie bo kapitaliści, jest nas, prostych ludzi, obrońców pokoju, dużo na całym świecie. Walczymy o pokój i go obronimy. Na cześć pokoju, na wzmocnienie pokoju, my — kobiety wiejskie w Osieku — postanowiliśmy nazwać naszą dostawę mleka i jaj do mleczarni.

NARÓD POLSKI GORĄCO MIŁUJE POKÓJ

— Polska stoi w pierwszym szeregu narodów, miłujących pokój — powiedział ks. probosz Dąbrowski z Budzowa.

— Wyraz „pokój", drogi dla wszystkich uczciwych ludzi na świecie, w sercach wszystkich Polaków budzi szczególne żywy oddźwięk. — Nie chcemy wojny — stwierdził z mocą ks. proboszcz. — I niech w tym dowiedzą się wraże moce zza oceanu, przygotowujące nowe zbrodnie. Nie chcemy wojny, nie, chłop i inteligent pracujący. Robotnicy swoimi czynami produkcyjnymi, chłopi i inteligencci pracujący budują wspaniałą przyszłość Polski i dlatego w sercach ich żyje gorące umiłowanie pokoju.

O zadaniach, które stoją przed księżmi demokratami w walce o pokój, w rozgoryczeniu niania pracowdy o pokój wśród wiernych i całej braci kapłańskiej — mówił w dyskusji ks. Witold Bancer. Z hasłem obrony pokoju trafimy do serc wszystkich wierzących i wszystkich kapłanów na Dolnym Śląsku — stwierdził ks. Bancer.

SOLIDARNOŚĆ MAS PRACUJĄCYCH ŚWIATA

W toku dyskusji meldunki na temat: „Jak walczymy o pokój", składali: ob. Gołębiewski PZPB Nr 1 w Bielawie, górni cy kopalni „Bolesław Chrobry" ze Wałbrzycha, i uczniowie Szkoły Ogólnokształcącej w Wałbrzychu.

W czasie trwania dyskusji przybył na salę owacyjnie wi tany przedstawiciel Australii w stałym Komitecie Obrońców Pokoju, Robert Lockwood, który do zebranych wygłosił krótkie przemówienie.

— Widząc wspaniałe osiągnięcia Polski i krajów demokracji ludowej, które w czasie ostatniej wojny stały się ofiarą morderczych szaleństw faszystów, jestem zwyciężony z po wodu systemu, w którym żyję — powiedział m. in. Lockwood.

Mówca opowiedział, jak dojrzewa świadomość robotników australijskich w walce o pokój, jak rosną Komitety Obrońców Pokoju w Australii, które mobilizują klasę robotniczą i całe społeczeństwo Australii do wojny pokojowej walki. Mówca wskazał na przejawy tej walki wśród robotników portowych, którzy odmawiają wyładunku broni, bojkotują transporty ładujące towar dla frankistowskiej Hiszpanii, protestują przeciw mordom, dokonanym na przyjaciołach związkowych w Grecji. Czołowi uczeni australijscy, pracujący w dziedzinie energii atomowej, odmawiają oddawania swojej wiedzy na usługi wojny.

Katolickie duchowieństwo Australii czynnie włącza się do walki o pokój, przykładem mo że być Komitet Obrońców Pokoju, w Melbourne, gdzie w 8-osobowym Komitecie zasiada 5 księży katolickich.

Mówca w zakończeniu przekazał gorące pozdrowienia wszystkich robotników i inteligencji australijskiej, którzy chcą pracować, roboty starczy.

— Nie nastraszą nas imperialiści bombą

SŁOWO SPORTOWE

JUŻ
za dwa tygodnie
start do wyścigu
Warszawa-Praga

Który AZS? Warszawa czy Wrocław

Wicemistrz Polski — siatkarze AZS Wrocław, wyjeżdżają w niedzielę do Warszawy, gdzie zmierzą się z AZS stołecznym. Będzie to jeszcze jedno spotkanie o tytuł najlepszej drużyny siatkówki w Polsce. Wrocławianie wyjeżdżają w pełnym składzie z Anticzkiem, Piechurą Sirocińskim i Maliszewskim na czele.

Ogniwo chce wygrać Bieg Narodowy

Na stadionie Olimpijskim odbędą się w sobotę biegi na przełaj organizowane przez Ogniwo, jako przygotowanie do Biegów Narodowych.

Klub chce rywalizować z najsilniejszymi sekcjami wrocławskimi w dobrym przygotowaniu do tej imprezy.

Wszyscy członkowie klubu 1 kół Ogniwa proszeni są o przybycie o godz. 15.30 na Stadion. Dystans w biegach: dla kobiet 500 m, dla mężczyzn 1000 m. Obecność zawodników wyczynowych — obowiązkowa. (x)

Komunikaty

○ Sekcja piłkarska Związkowca zawiadamia, że w niedzielę drużyna pierwsza B, wyjeżdża na mecz ze Związkowcem Bierutów. Zbiórka zawodników na Grobli o godz. 10.30.

○ Ogniwo zawiadamia członków sekcji siatkówki, że trening odbywają się w poniedziałki, środy i piątki na boisku przy ul. Curie Skłodowskiej 65, od godz. 16-ej.

Stużłotowa Biblioteka
„Czytelnika"
Witold Zalewski
Traktory zdobędą wiosnę
str. 220 zł 100
Hans Leberekht
Światła w Koordi
str. 284 zł 100
Jan Kurczab
Niczyjak
str. 368 zł 100
J. I. Kraszewski
Czarna perełka
str. 286 K-1427 zł 100

4 koszykarzy w repr. Polski!

Mecz z Czechosłowacją we Wrocławiu 20 kwietnia

— Dajemy 4 zawodników do reprezentacji Polski! — oświadczył nam Anticzek, jeden z najaktywniejszych działaczy w sporcie dolnośląskim.

— Otrzymaliśmy depesze o powołaniu przeciw drużynom CSR sióstr Barbary i Danuty Michnowskich, oraz Ciupryka i Zwierzańskiego. Wszyscy są członkami AZS.

Wezmą oni prawdopodobnie udział w meczu, który odbędzie się w Warszawie, a potem grać będą u nas, w Hali Ludowej, lub w „Pawilonie Prostokątnym", który jest ideal nie przygotowany do wielkich spotkań.

— Czy znany jest termin meczu wrocławskiego?

— Znany — cieszy się nasz rozmówca. — Goście grać będą u nas 20 kwietnia.

Bez wątpienia pierwszy mecz repr. Polski, w której barwach zobaczymy wrocławian definitywnie już zdobędzie nasza publiczność dla tego doprawdy godnego zainteresowania sportu! (x)

Z Walugą i Kotasiem Ogniwo walczy o ligę

Nadchodząca niedziela będzie ostatnim egzaminem dla pięściarzy wrocławskiego Ogniwa, którzy wyjeżdżają do Warszawy, na spotkanie z poznańskim Kolejarzem. Zwycięstwo naszych pupilów leży całkowicie w ich możliwościach, chociażby z uwagi na wzmocniony skład. Walugą, który ma zezwolenie lekarskie na start. Widzimy tu pewne dwa punkty dla naszej drużyny.

Dalsze punkty naszym zdaniem dostarczą: Żurawski,

KOTAS

Smaczyński, Kotaś, Kurowski II, a może i Barbarowicz.

Forma jaką wykazują nasi „ligowcy", jest zupełnie zadawalająca i na tym właśnie opierامy nasze optymistyczne przewidywania. W razie sukcesu wrocławian — okręg nasz będzie miał trzy drużyny ligowe! (Na 6 w II lidze).

W rozmowie jaką przeprowadziliśmy z kapitanem sportowym OZR ob. Cybulskim, dowiedzieliśmy się, że wszyscy

WALUGA

zawodnicy przez okres ostatnich trzech tygodni pilnie trenowali i zdaniem jego są fawo rytami spotkania.

Życzymy sympatycznemu zespołowi wielokrotnego mistrza D. Śląska sukcesu i dalszego reprezentowania barw Wrocławia na ringach krajowych. (jot)

Mistrzowie Czechosłowacji

W Czechosłowacji zakończyły się indywidualne mistrzostwa w boksie. Tytuły mistrzów zdobyli: Majdloch, Muzlay, Stehlik, Kralicek, Koudela, Rademacher i Netuka. Kilku z nich jest dobrze znanych sportowcom i widzom polskim.

Od dnia 1 kwietnia br. ogłoszenia do
„SŁOWA POLSKIEGO"
oraz do całej prasy **„CZYTELNIKOWSKIEJ"**
przyjmowane są w następujących punktach:
bezpośrednio — Biuro Ogłoszeń
Spółdz. Wyd. Ośw. „CZYTELNIK"
we Wrocławiu, ul. Oławska 10, tel. 27-54
oraz w naszych Oddziałach:
WAŁBRZYCH, ul. Stalina 2, tel. 20-00
JELENIA GÓRA, ul. Konopnickiej 16 a, tel. 20-13
LEGNICA, Plac Klasztorny 3, tel. 540
OPOLE, Rynek 10, tel. 222.
Ogłoszenia drobne przyjmują również wszystkie Urzędy i Agencje Pocztowe (w całym kraju).
Biuro Ogłoszeń
Spółdz. Wyd. - Ośw.
„CZYTELNIK"
Wrocław, ul. Oławska 10
W-105

Gramy w hokeja na trawie

Nowy sport zaproszono do Wrocławia

— Zakładamy pierwszą na Dolnym Śląsku sekcję hokeja na trawie. — Czy pomożecie nam w zmobilizowaniu chętnych? — zapytał nas telefonicznie zarząd Związkowca.

— Ależ wywiecie. Hokej na trawie jest grą ze wszech miar zalecaną przez znawców kultury fizycznej i na Dolnym Śląsku, tak bogatym w boiska i stadiony, ma idealne warunki rozwoju!

Związkowiec organizuje sekcje w swoim klubie, ale myśli już dziś o tym, aby zachęcić ta kie kluby jak np. Gwardia po siadająca boisko hokejowe, AZS, a może Studium WF (też piękny stadion gier) — do założenia również drużyny konkurencyjnej. W „Słowie" będziemy drukowali stale notatki o poczynaniach hokeistów, a dziś zapraszamy wszystkich chętnych tej gry na zebranie, które odbędzie się we środę o godz. 17 w klubie Związkowca na Grobli (dojazd tramwajami 5, 6 — lub 12, 4, 1 — do Ogrodu Zoologicznego, a potem promem).

Większe wygrane

II dzień ciągnienia, drugiej klasy Główna wygrana dnia 1.000.000 zł padła na Nr 72518 w Lublinie.

Wygrane po 500.000 zł padły na Nr Nr: 9186, 72518.

Wygrane po 200.000 zł padły na Nr: 2523 24050 46088 60848 70805.

Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr: 1024 23567 35590 51278 64292 74181 84526.

Wygrane po 40.000 zł padły na Nr Nr: 1428 5527 12659 21566 25969 29468 31649 46002 46413 48661 52518 96965.

Wygrane po 16.000 zł padły na Nr Nr: 1375 2150 2816 2360 10760 19486 20558 22206 28867 29227 37128 39289 39387 39548 42777 46374 49921 56246 59434 61398 67322 66335 82645 84859 86522 87275 87179 88230 89464 92790 93897 101198 102750 104663.

Poczawszy od 17 kwietnia br. (poniedziałek) samoloty z Wrocławia do Łodzi — Warszawy i Krakowa przez Łódź będą odlatywać w dnie powszednie o godz. 7,00 rano. Autobus będzie odwoził pasażerów na lotnisko z przed „Orbisu" Rynek 38 już o godzinie 6.25.

Powrót samolotu z Warszawy tego samego dnia o godzinie 17,00, lądowanie we Wrocławiu o godzinie 19,15.

K-1476

W-110

SPÓŁDZIELNIA PRACY
„Motor i Karoseria"
Wrocław, ul. Traugutta 103
zatrudni natychmiast:
1. elektromontera samochodowego
2. pomocników do pracy w lakierni
K-1475

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki
Wrocław, ul. Gen. Świerczewskiego 89
zaangażuje natychmiast
ekspedientów(tki) księgarskich(skie)
znających język rosyjski
na dobrych warunkach K-1461

Centrala Handlowa Przem. Motoryzacyjnego
„MOTOZBYT"
Stacja Obsługi Samochodów
Wrocław, ul. Powstańców-Śląskich Nr 217.221
zatrudni natychmiast:
1. Blacharza samochodowego
1. Lakiernika samochodowego
1. Blacharza chłodnicowego
1. Spawacza
Monterów samochodowych wykwalifikowanych
Zgłoszenia osobiste należy kierować do Sekcji Personalnej S.O.S.
K-1470

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

MOTOR nowy do Willysa z uzbrojeniem sprzedam. Wiadomość z grzeczności Wrocław Rejsarzd, Legnicka Strzelecka 1. K 1472

MOTOCYKL Standard 350 sprzedam, stan dobry. Graboszyńska 62 2259

SPRZEDAM meble komplety — jadalnie — sypialnie i kuchnia. Oferty „Słowo" pod „93". 2310

MOTOCYKL sześciotaktu przyjmę w komisie. Sam doskonały. Leśnica, Kacka 31 od 16 tej. 2306

KUPIĘ srebrnego lisa w prawdziwym stanie. Oferty „Słowo Polskie" „Lis". 2230

CYNIJKEMY (pobielamy) bańki do mleka oraz sprzęt musorski dla sekcji współzawodnictwa „Ocynkownia", Tczowa 67, tel. 38-76, wzgl. ZMT Wrocław, B. Chrobrego 37. K 1424

ZGUBY

ZGUBIONO zaświadczenie i kartę rejestracyjną RKU — Nowy Targ — od cinek zamieldowania na nazwisko Truty Stanisław. 2315

ZGUBIONO kartę rejestracyjną na nazwisko Szulc Józef. 2308, Szatkiewicz.

UNIEWAŻNIAM skradzione dowód zameldowania, na nazwisko Kalska Bronisława. Wrocław. 2313

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty, kartę repatriacyjną z Niemiec, legitymację Samorządowej Chłopskiej, odcinek zameldowania, dowód osobisty Kondrat na nazwisko Spodarczyk Adam. Legnica, ul. Głogowska 38. K 1471

ZGUBIONO tymczasowe zaświadczenie o demobilizacji nr 219 na nazwisko ppor Szyszko Aleksander. 2312

UNIEWAŻNIAM zgubiony odcinek zameldowania na nazwisko Rawicki Mieczysław. Wieś Krynickiego pow. Trzebnica 2327

UNIEWAŻNIAM legitymację nr 298 Klubu Oficerskiego Garnizonu Wrocław na nazwisko Szumiewicz Edmunda. 2329

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową, legitymację partyjną i kartę rowerową na nazwisko Mac Antoni. Wrocław. 2322

ZGUBIONO potwierdzenie odbioru koncesjowanego przedsiębiorstwa handlowego, wydane przez Łzę, ul. Kapiecka 1947. Byłe strzyżą — Kłodzko. A. 2308 m. 1. K 1468

UNIEWAŻNIAM zgubione obywatelstwo polskie wydane we Wrocławiu na nazwisko Fried Sara. 2312

UNIEWAŻNIAM legitym. PZPR, Zw. Zaw., służbowa Jedn. Łowieckiej książkę wojskową RKU Wrocław i inne papiery na nazwisko Skibiński Andrzej. 2325

POSAD POSZUKUJĄ

FACHOWA siła — planowanie strzyżyta szuka posady. Oferty do „Słowa" pod „pianistka". 2316

WOLNE POSADY

KANCELISTKĘ przyjmie od zaraz. 20.000 zł. Wejewódzki Zakład Higieny Weterynaryjnej, Rokosowskiego 6, Biskupin. K 1469

KULTURALNA panna do prowadzenia domu, bez kuchnie intymer. Legnica, Kacka 31 od 16-tej. 2308

POTRZEBNA samodzielna kucharka do domowego. Warunki b. dobre. Prusa 2 m. 3. 2307

POSZUKUJĘ dziewczyny do dziecka. Parkowa 7. 2309

POTRZEBNA pomoc domowa, tylko z referencją ul. Stalina 2 m. 2. Świerczewskiego 62. 2321

CZELADNIK krawiecki potrzebny, ul. Stalina 163 m. 1. 2317 „Słowo Polskiego" 2306

UNIEWAŻNIAM zgubione obywatelstwo polskie wydane we Wrocławiu na nazwisko Fried Sara. 2312

POTRZEBNA pomoc domowa, referencje konieczne wydane we Wrocławiu na bre, Wrocław, Cybulskiego 1-2. 2318

WYKWALIFIKOWANI mechanicy naprawa maszyn biurowych, zegarmistrze, cotyk grawer poszukuje Spółdzielnia „Precyzja", Wrocław, Pomorska 11/13. 2320

POSZUKIWANA jest wychowawczyni do dziecka 3-letniego. Wskazane są referencje. Zgłosić się. Bolesława Chrobrego 32/2. 2324

LOKALE

NATYCHMIAST zamienię 2 i pół pok. mieszkanie na 3 wygodne na 2 kuchnie. Zalesie — Sopolno — Oferty „Słowo" pod „2323". 2253

MIESZKANIE 4 pokojowe z ogrzaniem w Świebodzicach, zamienię na podobne we Wrocławiu. Zgłoszenia do „Słowa" pod „Wymiana". 2311

ZAMIENIĘ 2 i pół pokojowe na większe, Wrocław, Stalina 164. 2326

POSZUKUJĘ 2 pokojowe mieszkanie z kuchnią, łazienką, wytłumaczę z Kowlerunku. Kosmła zwróce. Oferty Kamienna Góra „Czytelnik". K 1467

POKOJU lub dwóch z kuchnią poszukuje. Zwrócę koszty remontu. Łaskawe zgłoszenia pod „2309" do „Słowa Polskiego" 2308

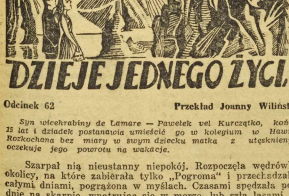

Odcinek 62 Przekład Joanny Wiliński

Syn wicehrabiny de Lamare — Paweł, wyrzucony z Kurczątko, kończy 15 lat i dziadek postanawia umieścić go w kolegium w Havrze. Rozkochana bez pamięci w swym dziecku matka z utęsknieniem oczekuje jego powrotu na wakacje.

Szarpał nią nieustanny niepokój. Rozpoczęła wędrówki po okolicy, na które zabierała tylko „Pogroma" i przechadzała się całymi dniami, pogrążona w myślach. Czasami spędzała popołudnie na skarpie, wpatrując się w morze, lub siała lasami aż do Yport, powtarzając dawne przechadzki, których wspomnienie ją prześladowało. Jak odległy, jak bardzo odległy był czas, gdy przebiegała tę samą okolicę, jako młoda dziewczyna, upojona marzeniami!

Za każdym powrotem syna wydawało jej się, że nie widziała się dziesięć lat; z miesiąca na miesiąc stawał się bardziej dorosły; z miesiąca na miesiąc ona stawała się starą kobietą. Ojciec wyglądał na ją brata, a ciotka Lizka, która w ogóle się nie starzała, gdyż zwiędła już w 25 roku życia, wyglądała na jej starszą siostrę.

Kurczątko nie przykładał się do pracy, powtórzył czwartą klasę, w trzeciej szło mu jako tako, ale musiał znowu powtórzyć drugą i miał już dwadzieścia lat, gdy doszedł do najwyższej klasy.

Był wysoki, jasnowłosy, miał już gęste faworyty i śład wąsików. Co niedzielę przyjeżdżał teraz do Peuplier, a że od dawna uczył się jazdy konnej, wynajmował po prostu wierzchowca i w dwie godziny był na miejscu.

Z samego rana Janka wyruszała mu na przeciw z ciotką Lizką i baronem, który pochylał się coraz bardziej i szedł starczym krokiem, z rękoma założonymi na plecach, jakby obawiał się, że upadnie na nos.

Szli sobie wolniutko wzdłuż drogi, przysiadując od czasu do czasu na fosie i wypatrując, czy na wzgórzu Rouvray, tylko ukazywał się czarny punkcik na białej linii drogi, wszyscy troje zaczynali wymachiwać chusteczkami, a Paweł popędzał konia do galopu i zaledźał jak huragan, co przyprawiało Jankę i ciotkę Lizkę o bicie serca, a zadowolony dziadek krzyczał: „Brawo!" z entuzjazmem człowieka świadomego własnej niemocy.

Mimo, że Kurczątko był o głowę wyższy od swej matki, traktowała go zawsze jak malca, zadając te same co niegdyś pytania:

— Czy nie jest ci zimno w nogi, Kurczątko?

A gdy po śniadaniu przechadzał się, paląc papierosa przed zamkiem, otwierała okno i wołała:

— Nie wychodź z głową, bo dostaniesz kataru!

Trzęsła się z niepokoju, gdy wyjeżdżał konno w nocy.

— Nie jedź tylko zbyt szybko, moje Kurczątko, bądź ostrożny, pomyśl o swojej biednej matce, która byłaby w rozpaczy, gdyby ci się coś przytrafiło.

Ale oto pewnej soboty otrzymała zrana list od Pawła, w którym donosił, że nazajutrz nie przyjedzie, gdyż przyjaciele urządzają zabawę, na którą został zaproszony.

Niepokoiła się przez całą niedzielę, jakby przeczuwając nieszczęście, wreszcie w czwartek, nie mogąc już dłużej wytrzymać, pojechała do Hawru.

Syn wydawał jej się zmieniony, choć nie zdawała sobie sprawy, na czym ta zmiana polegała. Był ożywiony i miał bardziej męskim głosem. Nagle powiedział jej, jako rzecz zupełnie naturalną:

— Wiesz, mamo, skoro tu dzisiaj jesteś, nie przyjadę w przyszłą niedzielę do Peuples, gdyż znowu urządzamy zabawę.

Była zaskoczona, przerażona, jakby oświadczył jej, że wyjeżdża do Ameryki, wreszcie, gdy odzyskała głos, zawołała:

— Co Kurczątko, co ci się stało? Powiedz mi, co się stało?

Uściskał ją ze śmiechem.

— Ależ nic, absolutnie nic, mateczko! Idę zabawić się z przyjaciółmi, to nic dziwnego w moim wieku.

Nie wiedziała co odpowiedzieć, a gdy znalazła się sama w powozie, opadły ją dziwne myśli. Nie poznawała dziś swego Kurczątka, swego dawnego Kurczątka. Po raz pierwszy zauważyła, że był dorosły, że nie należał już do niej, że organizował sobie własne życie, nie troszcząc się o starych. Miała wrażenie, że zmieniło się w ciągu jednego dnia. Jakto, to był jej syn, jej jedyny małyśnik, który kazał jej niegdyś sadzić sałatę, ten tęgi, wąsaty chłopak, który już rządził się sam.

W ciągu trzech miesięcy Paweł był tylko kilka razy w domu; za każdym razem starał się jak najwcześniej wyjechać, każdego wieczoru urwać choćby godzinkę. Janka była przerażona, a baron nieustannie pocieszał ją:

— Daj mu spokój, chłopiec ma już dwadzieścia lat.

Ale pewnego ranka jakiś starzec, dość nędznie ubrany, mówiący z niemiecka, zażądał widzenia się z „panią wicehrabiną". Po wielu ceremonialnych ukłonach wyciągnął z kieszeni zatłuszczony portfel, oświadczając:

— Mam dla pani małą bablerek — i rozpostarł kawałek brudnego świstka.

Janka przeczytała go, spojrzała na przybysza, przeczytała go jeszcze raz i zapytała:

— Co to ma znaczyć?

Nieznajomy, płaszcząc się i certując, wytłumaczył jej:

— Zaraz bani wyjaśnie. Bani syn poczebował trocha bieniądze, a że ja wiedział, że bani jest dobra matka, ja mu poziedł trocha na jego poczeby.

Zadrżała:

— A dlaczego mnie nie poprosił o to?

Przybysz długo tłumaczył, że chodziło o dług karciany, który musiał być zapłacony nazajutrz do południa, że Paweł nie był jeszcze pełnoletni i nikt by mu nie pożyczył i że byłby skompromitowany, gdyby nie „ta mała przysługa", którą on oddał chłopcu.

Janka chciała zawołać baronа, ale nie miała siły wstać ze wzruszenia. Wreszcie rzekła do lichwiarza:

— Może pan będzie uprzejmy zadzwonić.

Zawahał się w obawie przed jakimś podstępem.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Szczerze

Kubły, kubły

Rozpoczęliśmy w mieście wielką ofensywę czystości. W ciągu kwietnia mają zniknąć nie tylko kupy śmieci, ale nawet kupy gruzów, zalegające ulice, a których ZOM nie usuwa. ZOM twierdzi, że to nie do niego należy, zaś przedsiębiorstwo rozbiórkowe znów mówi, że rozbiera budynki, a gruzy są z budynków zburzonych nie przez przedsiębiorstwo, więc też ich nie usuwa.

Do akcji wciągnięte były mają nie tylko Komitety Blokowe, ale również zakłady pracy i niektóre przedsiębiorstwa miejskie. Społeczeństwo odnosiło się do tej akcji z entuzjazmem, ale bez środków finansowych, a przede wszystkim transportowych, nie dała ona oczekiwanych wyników.

Dlatego też nie ludźmy się, że miasto nasze po akcji będzie już uporządkowane. Ulice szy nas, jeżeli będzie czyściej sze niż dziś.

O ile chodzi o śmiecie, to miasto tak długo będzie zasmiecone, jak długo nie zosta nie rozwiązana sprawa kubłów. Obserwując dziś kupy śmieci, baniaki, wiadra, siennikl, czy pakl, wystawiane ze śmieciami przy chodnikach, wśród których hula wiatr i roznosi je po ulicach, nie mamy wielkiej nadziei, by walka ZOM-u ze śmieciami dała efekty. Kubły i jeszcze raz ku bly — to pierwszy etap w rozwiązaniu zagadnienia czystości miasta.

Tuwicz

Wielkie zebranie na Ratuszu

Wrocław w obronie pokoju

Duża sala obrad MRN w Ratuszu z trudem pomieściła wro cławian, przybyłych na rozszerzone plenarne posiedzenie Miejskiego Komitetu Obrońców Pokoju. Na zebranie przybyli przedstawiciele kolegiów lokalnych komitetów, w szczególności z zakładów pracy i urzędów.

Zebranie zagaił rektor Kulczyński, powołując do prezydium Jerzego Borejszę, członka Światowego Komitetu Obrońców Pokoju, Wojciecha Kętrzyńskiego, członka Polsk. Kom. Obr. Pokoju, literata Wojciecha Żukrowskiego, sekretarza ORZZ posła Kramarza, przedstawiciela australijskiego Kom. Obr. Pokoju Londoula, ob. Adamiecką, z ZMP ob. Najdeka, z PKP, przodownika pracy Piotrowicza, Chomę i Irenę Stępień.

Krótkie, ale treściwe sprawozdanie z przebiegu III Zjazdu Obrońców Pokoju w Sztokholmie złożył Wojciech Kętrzyński, zapoznając zebranych z uchwałami, jakie tam zapadły. „Zwycięstwo jest nasze — zakończył swoje sprawozdanie przedstawiciel Polski na zjeździe sztokholmskim, a propaganda atomowa spotka się z odpowiedzią mas robotniczych, które potrafią obaronać próby militaryzacji Europy".

Dłuższe przemówienie o celach i najbliższych zadaniach Komitetów Obrońców Pokoju w Polsce wygłosił Jerzy Borejsza. „Cały naród — mówił — zrozumiał już, co to jest pokój. Społeczeństwo polskie przepojone wiarą w słuszność drogi, którą obraliśmy — drogi do so cjalizmu, która jest równoznaczna drogą wiary i pokoju."

Przechodząc do omówienia konkretnych zadań, mówca podkreślił konieczność zwiększenia propagandy w kierunku tworze nia jak najliczniejszych komitetów w każdym zakątku kraju. „Komitety muszą dotrzeć do każdej chaty, do każdego mieszkania, w miejscach pracy i na ulicy i zmanifestują, wspólnie z masami robotniczymi swoją wolę."

Mówiąc o konieczności kształcenia nowych kadr, mówca zwrócił uwagę na rolę kobiety w akcji walki o pokój. Następnie zapoznał zebranych z programem prac na przyszłość. Wystąpiło z nich na czoło „Tydzień oświaty" a następnie akcja zbierania podpisów w sprawie zakazu użycia bomby atomowej. Akcja będzie zakrojona na szeroką skalę i zespoli w jednym szeregu robotnika, chło pa i inteligenta.

Przemówienie prezesa Borejszy przerywane było wielokroć gromkimi oklaskami

W dyskusji, jaka się wywiązała po referacie, zabrał głos m. in. przedstawiciel Australijskiego Komitetu Obrońców Pokoju Lookhood, który przedstawił zebranym walkę o pokój robotników australijskich. Po przemówieniu sala zgotowała mówcy żywiołową owację, wznosząc okrzyki na cześć robotników australijskich. Przemówił również znany literat wrocławski Wojciech Żukrowski.

Po dyskusji zebrani przez aklamację wybrali członków Miejskiego Komitetu Pokoju, w skład którego weszli: sekretarz ORZZ Kozula, prof. Uniw. Czapliński, przodownik Choma, ks. prof. Fecht, przedst. L. K. Wad ham'a, dyr. Olesiakowa, przedstawiciel Zw. Inwalid. Woj. Między, Zw. Zaw. Energ. Menderlosch, przedst. ZMP Rarekow ski, przodownica pracy Heroinim, przedst. ZMP Adamecka, tokarz FFW Jaremko, przedst. TPPR Skromny, dr. Lichota, przedst. ZSL Drewniak, ks. Nachtman, rolnik Hyjek, przed stawiciel Stronnictwa Ludowego, przedst. SP Łoboń, przodownicka pracy Sroka, racjonalizator Króla, adwokat Frenkiel, inż. Grzędzińskl, plastyk Dwuski, aktor Łowejna, literat Kott, rzemieślnik Juszczak, przedst. kupców Postolski, przodownica pracy Stępień i przodownik Stańczyk.

Również przez aklamację przyjęta została rezolucja. (tt)

NOTATNIK WROCŁAWSKI

✪ Objął urzędowanie po powrocie z kuracji wiceprzewodniczący Miejskiej Rady Narodowej ob. Jan Rozgórski.

✪ Wszystkich delegatów i obserwatorów na Kongres FPOS wzywa Komitet Środowiskowy na odprawę w dniu 14 bm. o godz. 18. Zebranie odbędzie się w lokalu Komitetu Środowisko wego Federacji Polskich Organizacji Studenckich.

✪ Nie wiadomo, jakby szła praca Zakładów Budowy Maszyn i Urządzeń Młyńskich Dyrekcji Państwowego Przemysłu Miejscowego we Wrocławiu, gdyby nie pomysłowość robotników. Te jedyne w swoim rodzaju zakłady, zaopatrujące młyny w elewatory i szlifujące walce, odczuwają brak w maszynach. Starzy brzydzista Stefan Cybulski poradził sobie: zwiększył posuw heblarki z 1000 na 3500 milimetrów.

✪ Rolnicy z Żernik wrocławskich posłanowali zaorać 7.5 ha odłogów na terenie gromady Muchołów Mały. Jednocześnie wezwano sąsiednie osiedla rolnicze dla uczczenia 1 maja w podobny sposób.

✪ Granitowe schody przed frontonem gmachu Urzędu Wojewódzkiego są już na ukończeniu.

✪ Dzień dorszowy we wszystkich gospodach masowego żywienia i stołówkach ustalono ostatecznie na wtorek każdego tygodnia.

✪ Dopiero 16.135 kilo pomarańczy rozsprzedano we Wrocławiu z ogólnej ilości 32.000 kg. Początkowo popyt na cenne owoce południowe był ożywiony, a teraz osłabł nieco. Cytryny — nawiasem mówiąc — w dosko nałym gatunku — również jeszcze są na składzie, choć rozsprzedano już blisko 60 procent całego transportu.

✪ Wręcz cuchnie zaułek koło kościoła Marii Magdaleny, zwłaszcza w pobliżu wspaniałego portalu. Trzeba zrobić porządek.

✪ Zebranie kolegium redakcji okręgowej „Poprostu" odbędzie się jutro o godz. 19 w lokalu Zarządu Okręgowego ZAMP.

✪ 1266 ślubów udzielono w tym roku w Urzędzie Stanu Cywilnego do godz. 13 dnia 11 bm.

✪ Chór rewelersów Domu Kultury Energetyk pod kierownictwem ob. Furmanowicza wystąpi przed mikrofonem Polskiego Radia w dniu 28 kwietnia.

✪ Baseny kąpielowe „Morskie Oko" i „Różanka" mają być otwarte 1 maja. Basen Olimpijski będzie remontowany do 15 maja i otwarcie przewidziane jest na 1 czerwca.

Już od jutra

Zbieramy odpadki

Wezwanie Komitetu Społecznego przy MRN

Już od dziś mieszkańcy m. Wrocławia przygotowują się do wielkiej akcji zbiórki odpadków użytkowych. Akcja rozpocząna się jutro i trwać będzie codziennie od 8 do 20 wieczorem. Dla orientacji podajemy mieszkańcom, że odpadki użytkowymi, które obejmie zbiórka są: szmaty, makulatura, tłuczka szklana, kości, szczyna butelki, odpadki gumowe i włókiennicze, zużyte żarówki oraz złom żelazny jak stare blachy, garnki, kury, puszki, płyty kuchenne, wiadra, ruszty. Cenne są metale nieżelazne, jak odpadki mosiądzu, aluminiowe itp.

Mieszkańcy otrzymają w dniu dzisiejszym ulotki, które zaznajomią dokładnie o odpadkach, jakie należy składać w czasie wiosennej akcji.

Już dziś jutro mieszkańcy oczyszczają strychy, komórki i piwnice ze zbędnych odpadków oraz znoszą na punkt zbiorczy wskazany przez dozorcę domu. Złom żelazny należy składać osobno. Inne odpadki powinny być posortowane w oddzielnie gromadzone.

W sobotę brygady młodzieży, we ZMP, SP i ZHP przeniosą odpadki na centralny punkt zbiorczy w obwodzie, wskazany przez jutro mieszkańców administratora. W wypadku zgromadzenia dużej ilości złomu, lub innych odpadków brygady nie dziesiowe nie będą ich przenosić do punktu zbiorczego, bo zabrany materiał transportowany będzie wprost do składu zbiorczego.

Ze względu na nikłą ilość dozorców komitet społeczny zbiórki odpadków przy MRN zwraca się z apelem do społeczeństwa m. Wrocławia o obywatelskie podejście do akcji, a także wzywa wszystkie Komitety Blokowe do przeprowadzenia akcji we wszystkich domach i lokalach mieszkalnych, gdzie nie ma dozorców i porządkowych.

W kwietniu akcja obejmie 3 obwody, a mianowicie: od 15 do 19 obwód I, od 20 do 26 obwód II, od 27 do 30 obwód III. W maju: 2 — 4 obwód IV, 5 — 7 obwód V, 8 — 9 obwód VI, 10 maja obwód VII. 11 — 13 obwód IV. Dla obwodów spóźnionych akcja będzie powtórzona na zgłoszenia dodatkowe w dniach 14 i 15 maja.

(UW)

W maju rusza odbudowa całego gmachu Muzeum Państwowego

W maju bieżącego roku PPB podejmuje dalszy remont budynku Państwowego Muzeum we Wrocławiu.

Po ukończeniu obiektu w 1947 r. przez Ministerstwo Kultury i Sztuki, przystąpiono z miejsca do prac remontowych. Ilość zniszczenia był wówczas bardzo dużo. W chwili obecnej użytkuje się już 60 proc. ogólnej kubatury, a pozwoliło na uruchomienie działu sztuki średnio wiecznej, działu malarstwa polskiego i działu historii Śląska w formie stałych wystaw. Dyrekcja Państwowego Muzeum projektuje uruchomienie w roku bieżącym nowego działu w zależności od postępu prac budowlanych.

Całkowite zakończenie odbudowy budynku przewidziane jest w planie 6-letnim. Pozwoli to dyrekcji na urządzenie trzech dalszych działów a mianowicie: działu etnograficznego, sztuki zdobniczej i działu historycznego.

Z prośbą do dyrekcji muzeum, których realizacja nastąpi w najbliższej przyszłości, dowiadujemy się o organizowaniu własnej wystawy technik graficznych i wystawy objazdowej. (Zet)

Legendarna „Adrema" zacznie działać dla biur miejskich

Legendarna już „adrema" Zarządu Miejskiego zrobiła pierwsze kroki. W odremontowanych pomieszczeniach w Ratuszu, od ul. Sukiennice, ustawiono maszyny tłoczące i drukujące.

O adremie miejskiej (w skomplikowanym urządzeniu do wypisywania adresów) mówiło się już od kilku lat, a należy ją odremontować i uruchomić w ten sposób usprawnić pracę takich wydziałów jak ewidencyjnego, podatkowego, czy ZNM. Niestety, finanse miasta nie pozwalały na większy wydatek na ten cel. Dopiero w lutu roku do budżetu miejskiego wstawiona została poważniejsza suma, za którą przeprowadzono remont maszyn i budynku.

Obecnie maszyny po remoncie wróciły z Warszawy i rozpoczęły pracę, narazie próbną. Adrema miejska umożliwi wykonywanie najrozmaitszych formularzy statystyk i ewidencji (—)

Rosyjski Teatr Dramatyczny daje we Wrocławiu 6 przedstawień

Jak się dowiadujemy Rosyjski Teatr Dramatyczny z Lenicy daje we Wrocławiu 6 przedstawień na scenie Teatru Popularnego. 16 i 17 kwietnia wystawiona będzie sztuka B. Sobło „Za drugim frontem", 17 i 18 bm. utyzyny A. Barianowa „Na tamtej stronie", a 20 i 21 kwietnia — sztukę M. Gorkiego — „Wrogowie".

Przedsprzedaża biletów zaję ło się Towarzystwo Przyjaźni Polsko - Radzieckiej. W dniu 14 i 15 można nabywać bilety w lokalu TPPR (Rynek 6, 2 piętro) w godzinach od 10 do 14 i od 16 do 19, a w dniu przedstawień — w kasie Teatru Popularnego od 10 do 14 i od 16 do 19.

Wejście kosztuje od 90 do 300 zł. Zamówienia zespołowe na bilety z Zakładów Pracy kierować można do biura TPPR w dniu 14 kwietnia już od godz. 8.30.

Gigant na Krakowskiej

Pralnia, która pierze tony bielizny

Uprać 20 ton bielizny miesięcznie może tylko pralnia mechaniczna i to nie byle jaka! Taką pralnię prowadzi Dyrekcja Państwowego Przemysłu Miejscowego we Wrocławiu. W czasie WZO. prala ona nawet 60 ton bielizny miesięcznie.

Możliwości pralni mogłyby być jeszcze większe, należy tylko przeprowadzić remont zdewastowanej części dawnej, olbrzymiej pralni Kellinga.

Brudna bielizna w ogromnych bębnach pralniczych z wodą i mydłem jest obracaną przez trzy godziny. Następnie płucą ją strumienie wody czystej, a w wirówkach z prędkością obrotów na minutę, zostaje wysuszona. Prasowanie odbywa się za pomocą maszyn powietrza na specjalnych walcach.

Oprócz pralni bielizny DPPM prowadzi pralnię chemiczną z której korzystają już tysiące wrocławian i wrocławianek. Całe „góry" odzieży segreguje się w magazynie. Większość wybrań czyści się systemem suchym za pomocą tzw. „tri". Jest to chemiczny rozpuszczacz w gla. Czyści on doskonale tłuszcz, pot i plamy. Robotnicy pracujący na oddziale „tri" dostają mleko i dodatkowe wynagrodzenie za pracę w trudnych warunkach.

Prasowanie na „chemicznej" odbywa się już ręcznie, ale również za pomocą prasy parowej. Takie prasowanie jest trwalsze niż zwykłym żelazkiem.

W prasowalni królują kobiety. Zręcznie manipulują pra sami, a setki kolorowych sukienek, płaszczy, garniturów wyglądających „jak nowe" szybko zapełniają wieszaki.

Pracy jest dużo. Na oczyszczenie garderoby oddanej do jednego z 7 kantorów pralni DPPM trzeba czekać czasem i trzy tygodnie (w pralniach prywatnych czeka się i 6 tygodni). Czas ten jednak byłby jeszcze krótszy gdyby yDyrekcja dysponowała odpowiednią ilością samochodów ciężarowych przewożących obrazu.

* * *

A teraz jeszcze parę słów o ludziach pracujących w pralni DPPM. Kierownikiem Zjednoczonych Zakładów Chemicznych (bowiem oprócz pralni są tam wytwórnie pasty do podłóg, farby rotacyjnej, wody destylowanej, kwasu akumulatorowego i pokostu!) jest kobieta mgr. Stefania Gierson.

Henryk Esterach to niedawny prymus fizyczny w pralni chemicznej.

Dzięki swoim zdolnościom organizacyjnym i serdecznej trosce o rozwój zakładu, spotkał go awans społeczny i obecnie zajmuje się stroną administracyjną Zakładów.

Maria Stępień jest staranną prasowaczką garderoby czyszczonej chemicznie. 19-letnia Stasiukiewicz, członkini DPM, pracuje w pralni bielizny i jest zdolną organizatorką. (ow)

Wiadomości miejscowe

Teatry

WIELKI, godz. 19 „Moskiewski charakter".
SCENA KAMERALNA PTD, godz. 16 „Nowy Świętoszek".
MŁODEGO WIDZA, godz. 12.30 „Wesołe nutki" — montaż słowno-muz. dla dzieci. Godz. 16 „Pan Damazy"

Wystawy

„W OBRONIE POKOJU" — lokal ZPAF.
„OGÓLNOPOLSKA WYSTAWA FOTOGRAFIKI" w salach Muzeum Powszechnego.
„OSSOLINEUM" — Szewska 82, dziś zamknięta.
„JUBILEUSZOWA WYSTAWA" Prac Wiastimila Hofmana" — Ofiar Oświęcimskich.

Repertuar kin

„ŚLĄSK" — ul. Świdnicka 67, „Dom na pustkowiu" (polsk.), godz. 14, 16.15 i 20.30
„OSCAR" — ul Mikołaja 27, „Hrabia Monte Christo" (franc. godz. 14, 16.15 i 20.30
„WARSZAWA" — pl. Feliksa 1, „Nowy Dom". (radz.), godz. 13, 15 i 18
„POLONIA" — ul. Żeromskiego 53, „Kulisy Wielkiej Rewii (amer.), godz. 13.30, 16 i 20.30
„PIONIER" — ul Stalina 71, „Człodziejskie ziarno" (radz.), godz. 15 i 17 Program Aktualności, godz. 19, 20 i 21: „Nauka i technika: Ciepłe jezioro; Skarb Francuza".
„TĘCZA" — ul. Kościuszki 17, „Spotkanie nad Łabą" (radz), godz. 14, 16.15 i 20.30
„FAMA" — Pałe Pole, B Brzeskiego 288, „Zakazane piosenki" (polsk.), godz. 16
FOTOPLASTIKON, ul Stalingradska 34, wyświetla codz. od 9—22 „Wyzwolenie Ziemi Odzyskanych"
OGRÓD ZOOLOGICZNY, otwarty codz. godz. 9—18.

Nocne dyżury aptek

Pod „Zgodą", Witosa 47,
„Arka Wezami", Damrota 1
„Jeleniem", Rynek 44
DYŻURY POGOTOWIA CHIRURGICZNEGO, dziś w Szpitalu Wojewódzkim, ul. Wszystkich św. (tel. 26-83).

Koncerty dziecięce

Państwowy Teatr Młodego Widza rozpoczyna dziś cykl koncertów dziecinnych rozsyłanych w głównej mierze dla uczniów szkół podstawowych Wrocławia.

O urozmaiconym charakterze tych imprez świadczy program jeszcze wczorajszy „Wesołe nutki", na które złożą się utwory muzyczne w wykonaniu orkiestry PTMW i solistów, melodie ludowe polskie, popularne piosenki radzieckie, recytacje, film oraz krótkie obrazki kukiełkowe.

Poszukiwanie indyczek

Otrzymaliśmy pilny telefon z ZOO.

— Potrzebujemy na gwałtrzy indyczki — informuje nas dyrekcja ZOO. Mamy indyczki strusiej Emu a tym czasem samiec do którego nie wiadomo dlaczego lgnie lub ceważy obowiązki. Ze względu na dużą wartość strusi chcemy zapłacić za pośrednictwem „Słowa Polskiego" — a dostarczenie nam trzech indyczek, które będą mogły zastąpić strusia.

— Na jak długo potrzebujecie indyczek?

— Na jakieś dwa miesiące. Chętnie kupimy lub wypożyczymy. Nawet za opłatą. Pozadamy indyki gatunku nasnuty. W względu na wielkość. Dobre będą jednak i inne. (Jur)

Racjonalizator ze spółdzielni pracy

Obmyślił nową maszynę

Profesorowie pomogli w realizacji projektu

We wszystkich zakładach pracy racjonalizatorstwo zatacza coraz szersze kręgi obejmując robotników niewykwalifikowanych, technicznych, techników, inżynierów i personel administracyjny.

Coraz to nowe pomysły usprawniają produkcję, przyśpieszają wykonanie planu, dają wielomilionowe oszczędności. Nie wszystkie są wynalazkami i nie chodzi o to, aby takimi były. Służą one przede wszystkim do usprawnienia codziennej pracy.

Coraz częściej napływają też pomysły racjonalizatorskie wśród członków spółdzielni pracy. Ostatnio 5-letni Józef Górski ze spółdzielni skórzano-galanteryjnej „Olgina" obmyślił maszynę do cięcia pasów ze skórzanych odpadków. Dotychczas cięcie odbywało się ręcznie. Maszyna dziesięciokrotnie przyśpiesza produkcję i pozwoli racjonalnie wykorzystać skórę.

Racjonalizator zrobił trzywiekowego pomysłu, który wiele jednak dosyć dużo braki, wynikające z niedostatecznych wiadomości technicznych projektującego. Z pomocą przyszła jednak Politechnika. Prof. Chowaniec i prof. Lewicki zainteresowali się pomysłem i pomogli przy wykonaniu dokładnego rysunku technicznego, sporządzenie dodatkowe wzoru maszyny. Jest to typowy przykład właściwej współpracy nowatorów z robotnikami.

Józef Górski z zadowoleniem pokazuje rysunki techniczne wykonane przez Politechnikę i z uznaniem mówi o przyjęciu z jakim spotkał się w szczególności. (Jur)

Redaktor Naczelny: STANISŁAW ZIEMAK Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław. Oławska 10/11 Telefony: 27-54, 27-55, 24-96. Wydawca i druk Spółdz. Wydawn.-Ośw. „CZYTELNIK" Wrocław

W redakcji przyjmuje: Sekretarz redakcji w godz. 11—13 Redaktor Naczelny w poniedziałki, środy i piątki 12—13. — Redakcja rękopisów nie zwraca i za ogłoszenia nie odpowiada. P-1-10693

PRENUMERATA: z odbiorem na miejscu 120 zł, mies.: zamiejscowa z przesyłką 135 zł, kwartalnie 405 zł. Prenumerata przyjmują: wszystkie placówki pocztowe oraz PPK „Ruch", konto PKO VIII-1382